

Teresa Borawska

"Struktury administracyjne i społeczne oraz formy życia w wielkich miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych", Janusz Tandecki, Toruń 2001 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 293-295

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE i OMÓWIENIA

Janusz Tandecki, *Struktury administracyjne i społeczne oraz formy życia w wielkich miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2001, ss. 210.

Miasta pruskie budzą od dawna żywe zainteresowanie wielu badaczy, jednak, jak dotąd, brakuje wciąż pełnej monografii na temat funkcjonujących w nich struktur administracyjno-społecznych oraz form życia ich mieszkańców w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych. Z projektem wypełnienia tej luki wystąpili przed paroma laty historycy toruńscy Janusz Tandecki i Zenon Hubert Nowak, ale przedwczesna śmierć tego ostatniego uniemożliwiła realizację ustalonych wspólnie założeń i zmusiła Janusza Tandecckiego do zmiany pierwotnej koncepcji. W efekcie powstała praca poświęcona wyłącznie największym pruskim ośrodkom produkcji rzemieślniczej i handlowej, do których należały Chełmno, Stare Miasto Toruń, Stare Miasto Elbląg, Stare Miasto Braniewo i Stare Miasto Królewiec, a od 1309 r. także Główne Miasto Gdańsk oraz od XV w. Knipawa. Wprawdzie wskutek rosnącej stale dominacji Gdańska gospodarcze znaczenie niektórych miast uległo osłabieniu, to jednak w życiu stanowym i politycznym państwa krzyżackiego i później Prus Królewskich odgrywały one istotną rolę niemal do końca XV w. Wielkie miasta pruskie pozostawiły też w archiwach wyraźne ślady różnorodnej aktywności w postaci choćby ksiąg kancelaryjnych, zbiorów dokumentów, korespondencji i przekazów narracyjnych, w tym również recesów stanów pruskich. Dobra znajomość tych źródeł (częściowo już drukowanych) oraz wyniki własnych, niekiedy już także opublikowanych, poszukiwań i przemyśleń umożliwiły Januszowi Tandeckiemu ukazanie dynamiki przemian w strukturach administracyjno-społecznych najznacniejszych ośrodków miejskich oraz ich wpływu na niektóre formy życia mieszczaństwa pruskiego. W rezultacie powstał zbiór studiów i szkiców nie pretendujących jednak do zamkniętej monografii. Wprawdzie tylko niektóre z nich syntetyzują dotychczasowy stan badań, ale w większości stanowią dobry punkt wyjścia do dalszych rozważań.

Przejrzenie skonstruowana praca składa się z czterech części (rozdziałów) oraz ekskursu na temat uprawy winorośli w Prusach na przykładzie miast Torunia i Chełmna. Pierwsza z nich, najobszerniejsza i zaopatrzona w ryciny oraz plany, wprowadza w podstawowe zagadnienia miejskich struktur administracyjnych i politycznych. Autor wykorzystał tutaj dorobek historiografii niemieckiej oraz polskiej i w przystępnej formie omówił typy i kształty miast, zasady organizacyjne władz i administracji, znaczenia pieczęci i herbów oraz polityczną rolę największych ośrodków rzemieślniczo-handlowych w Prusach Krzyżackich aż do wybuchu wojny trzynastoletniej w 1454 r. W rozdziale drugim, zatytułowanym *Struktury społeczne średniowiecznych miast pruskich*, Janusz Tandecki pokazał najpierw różne czynniki wpływające na podziały i zróżnicowanie społeczności miejskich, chociaż najwięcej uwagi poświęcił elitom rządzącym. Osobne podrozdziały omawiają organizacje cechowe i produkcję rzemieślniczą oraz konflikty społeczne wybuchające ze szczególną siłą od drugiej połowy XIV w. Na szczególne zainteresowanie czytelnika zasługują rozważania autora w ostatnim podrozdziale dotyczące mało znanego w literaturze problemu związków społecznych mieszczaństwa z Krzyżakami. W odróżnieniu od terenów Rzeszy, gdzie synowie najbogat-

szych mieszczan przyjmowani byli chętnie do Zakonu, zjawisko to miało w Prusach raczej sporadyczny charakter. Scentralizowana organizacja władz krzyżackich nie dopuszczała w zasadzie od początku do współdziałania w rządach przedstawicieli miejscowego rycerstwa i mieszczaństwa. Wyjątkami byli tu tzw. mieszczanie-rycerze, którzy otrzymali od Zakonu (lub nabyli w inny sposób) dobra ziemskie, z których pełnili służbę wojskową w sposób rycerski. Ci jednak dopuszczani byli głównie do kategorii księży i braci służebnych, a tylko wyjątkowo spotkać ich można było wśród braci rycerzy. Niemniej Janusz Tandecki przytoczył bardzo rzadkie przykłady dochodzenia pruskich mieszczan do najbardziej eksponowanych stanowisk, włącznie z godnościami komturów. Więcej miejsca autor poświęcił natomiast mieszczanom, którym udało się dostać w szeregi duchowieństwa krzyżackiego. Zjawisko to staje się bardziej zrozumiałe dopiero na tle rosnącego zapotrzebowania Krzyżaków na wykształconych i oddanych Zakonowi współpracowników. Nie dziwią przeto znane fakty finansowania przez wielkich mistrzów studiów uboższych mieszczan oraz nadawania im różnych urzędów, prebend i beneficjów. Praktycznie też tylko mieszczanin należący do Zakonu miał szansę zrobienia kariery duchownej w Prusach czy w odległych Inflantach. Szczególnie lojalnymi i oddanymi reprezentantami interesów wielkich mistrzów byli członkowie inkorporowanych do Zakonu kapituł chełmińskiej, pomeziańskiej i sambijskiej. W formie uzupełnienia dodać należy, iż krzyżackich księży wywodzących się z szeregów mieszczaństwa pruskiego znaleźć można było także i w korporacji warmińskiej, która przecież uparcie broniła swojej niezależności. Wprawdzie wielki mistrz formalnie nie miał możliwości wpływu na skład kapituły we Fromborku, ale w rzeczywistości do połowy XV w. Krzyżacy zdołali wprowadzić do tej korporacji aż czterdziestu trzech oddanych sobie urzędników i zasłużonych doradców. Mieszczan pruskich najczęściej jednak spotyka się wśród braci służebnych Zakonu. Do najwyższych godności dochodzili przedstawiciele kupiectwa, którzy niejednokrotnie z powodzeniem wykorzystywali swą uprzywilejowaną pozycję do prowadzenia działalności handlowej na rzecz własnej rodziny.

Wiele naszkicowanych powyżej wątków zostało rozwiniętych i uzupełnionych w trzecim rozdziale pt. *Formy życia społecznego w wielkich miastach pruskich w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*. Janusz Tandecki przeanalizował tutaj najpierw charakter i funkcje korporacji mieszczańskich tak zawodowych, jak i bractw kapłańskich oraz organizacji skupiających osoby z tytułu wspólnoty pełnionych funkcji we władzach miejskich. W podrozdziale następnym zajął się też bliżej działalnością kobiet w rzemiośle pruskim. Niewielka liczba średniowiecznych przekazów na temat ich aktywności w cechach i bractwach czeladniczych zmusiła autora niekiedy do sięgania po źródła z drugiej połowy XVI i XVII w. Przytoczone przez Janusza Tanddeckiego przykłady pozwalają skonstatować, że kobiety odgrywały nierzadko dość istotną rolę nie tylko w produkcji i dystrybucji towarów, ale i w życiu religijnym oraz towarzyskim wielu korporacji. Uprzywilejowaną pozycją ekonomiczną, prawną i społeczną cieszyły się jednak tylko żony i córki mistrzów oraz wdowy po członkach cechu. Poza społecznością cechową znajdowały się natomiast kobiety pozostające z rzemieślnikami (w tym głównie z wędrującymi często czeladnikami) w związkach nieformalnych.

Analiza źródeł nowożytnych zdominowała również narrację ostatniego podrozdziału na temat wędrowek czeladników pruskich. Janusz Tandecki wskazuje jednak na duże możliwości badawcze, uwarunkowane spoczywającymi do dzisiaj w wielu archiwach miejskich różnorodnymi i cennymi rękopiśmiennymi materiałami, jak choćby statuty cechowe i bractw czeladniczych, zbiory dokumentów i listów miejskich oraz cechowych czy księgi sądowe.

Autor zastanawia się nad przyczynami, organizacją, przebiegiem oraz kierunkami podejmowanych przez pruskich czeladników wędrówek. Konstatuje również, że chociaż miały one charakter powszechny, to jednak władze cechowe i miejskie w Prusach starały się utrudniać czeladnikom porzucanie pracy i przenoszenie się bez zgody mistrzów, do innych ośrodków produkcyjnych. Praktyka ta wskazywałaby nie tylko na zjawisko braku rąk do pracy, ale również na obawy mistrzów przed grożącą im konkurencją z powodu wysuwanych przez czeladników wygórowanych żądań finansowych i formalnych. Prawne regulacje wręcz zobowiązujące czeladników do odbywania wędrówek miały, zdaniem autora, pojawić się dopiero w końcu XVI stulecia. W średniowieczu natomiast wędrówki traktowano najczęściej, jak konkluduje Janusz Tandecki — „jako swego rodzaju karę nakładaną na czeladników głównie po nieudanych próbach wykonania sztuki mistrzowskiej lub za inne wykroczenia. Chyba nie do końca zgodzić się można z tą opinią, skoro jeszcze na początku XVI w. odbycie wędrówki czeladniczej uważano za „normalne”, a nawet postrzegano jako „zasługę” na drodze do awansu zawodowego.

Syntezy charakter ma ostatnia część pracy na temat kultury umysłowej i materialnej wielkich miast pruskich w średniowieczu, a szczególnie budzący niedosyt nazbyt zwięzły podrozdział pt. *Rozwój szkolnictwa i tworzenie się kręgów intelektualnych*. Autor odwołuje się głównie do najbardziej znanych w literaturze przykładów funkcjonowania szkół i bibliotek w Toruniu, a pomija niemal całkowitym milczeniem działalność tych instytucji choćby w Gdańsku, Elblągu czy Braniewie. Niewiele miejsca poświęca także zagadnieniom kręgów kulturalnych oraz formom życia religijnego w miastach pruskich. Mimo to uwagi te, jak i stawiane niekiedy postulaty badawcze Janusza Tandeckiego ułatwią w przyszłości pracę kolejnym historykom zainteresowanym życiem umysłowym miast pruskich w przeszłości.

Pracę kończy spis ważniejszych źródeł archiwalnych i drukowanych oraz wybranej literatury, przygotowany zapewne w zbyt dużym pośpiechu, skoro nie zawsze przestrzegano kolejności alfabetycznej w pracach tych samych autorów, np. Marii Boguckiej, Hartmuta Boockmanna, Antoniego Czacharowskiego itd. W korekcie nie dostrzeżono również błędów w tytułach niektórych wydawnictw źródłowych i opracowań. Żałować należy także, że w książce zabrakło wykazu skrótów cytowanych w tekście publikacji oraz indeksu nazwisk i nazw geograficznych.

Teresa Borawska

Norbert Kasperek, *Powstańcy epilog. Żołnierze listopadowi w dniach kłęski i internowania 1831—1832*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2001, ss. 386.

Powstanie listopadowe znalazło swe trwałe miejsce w świadomości historycznej Polaków. Najbardziej dramatyczne epizody poprzez filtr geniuszu poetów i dramaturgów w zmitologizowanej postaci oddziałują na wyobraźnię współczesnego czytelnika. Autor recenzowanej pracy doskonale sobie zdaje sprawę postrzegania toczących się w trakcie powstania działań militarnych jako wojny niewykorzystanych szans (s. 7). Dla Kasparka punktem wyjścia stała się słuszna obserwacja „dzieje militarne powstania kończą się wraz z upadkiem Warszawy, dalszemu, prawie miesięcznemu okresowi wojny poświęca się zaledwie kilka słów. Kłęska była rozpamiętywana, ale nie opisywana” (s. 7 in.). W tej samej mierze dotyczy to wcześniejszych przypadków internowania korpusu Józefa Dwernickiego w Austrii oraz